

SŁAWA PRZYBYLSKA

ur. 1932; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Międzyrzec Podlaski, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi w Międzyrzeczu Podlaskim, pamięć o Żydach, upamiętnienie Żydów

18. Chcieliśmy, aby pozostał jakiś ślad po Żydach w Międzyrzeczu

Jak byłam w Stanach, to poznałam kilka osób, które potem przyjechało do Międzyrzecza. Właściwie cmentarz już nie istniał, zostało tam kilka macew. Ale chodziło nam o to, żeby był pomnik, żeby był jakiś ślad tego, że ci Żydzi mieszkali tam, i że istniała jakaś wspólna sympatia dla tych Żydów wśród Polaków. Myśmy organizowali koncerty i konkursy poezji, literatury żydowskiej. Ale mieliśmy niestety to nieszczęście, że proboszczem był ksiądz antysemita i wyklął nas z ambony za te wszystkie nasze działania. Za to, żeśmy w Międzyrzeczu ośmielili się zaśpiewać w jidysz, że ja śpiewałam w jidysz. Nawet pewna przedstawicielka „Solidarności” też wyszła krzycząc, że zażydam to miasteczko. Staraliśmy się, żeby przywrócić historię, bo przecież Żydzi w Międzyrzeczu zbudowali szpital, stworzyli pierwszą scenę teatralną, drużyny sportowe. Żydów było więcej wtedy niż katolików. To miasto rozwijało się właściwie dzięki energii i dzięki pieniądządom żydowskim. Byli sprowadzani przed wojną aktorzy z Warszawy, tętniło to miasto życiem. Dzięki Żydom właśnie. Ale to były białe plamy. Pisały przecież międzyrzeckie wydawnictwa na różne tematy, ale w ogóle pomijały ten temat, nic o Żydach nie było. Myślę, że w momencie, kiedy ten proboszcz przestał panować, dużo się zmieniło. Młodzi ludzie chętnie chcą poznawać historię swojego miasta, myśmy w tym celu dużo robili przez te festiwale, przyciągaliśmy młodych ludzi. Myślę, że to jest sprawa władz aktualnie, i to, że było tak niedobrze, to dlatego, że był burmistrz nieodpowiedni, że byli ludzie, którzy nic w tym kierunku nie robili, że były wydawnictwa, gdzie pomijało się sprawy żydowskie, że był głównie właśnie ten ksiądz proboszcz.

Ja się w Izraelu z nimi spotkałam, z tą całą grupą, i te kontakty w Izraelu były częste. Natomiast tutaj oni przyjechali z różnych miast, krajów nawet. Byłam bardzo przejęta, że ta rzeźba wreszcie jest, i że jest bardzo piękna. Że ona symbolizuje, że jest w takiej formie, że właściwie jest i żydostwo, i modlitwa, i martyrologia w tej rzeźbie.

Dobrze, że wreszcie ona jest w Międzyrzecu. Tyle lat żeśmy kontaktowali się z władzami i na ten temat rozmawiali, i nic nie można było zrobić

Data i miejsce nagrania	2009-06-15, Wola Ducka
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"